

Karawana migrantów do USA szykuje się do bitwy granicznej

17 stycznia 2021

Co najmniej 4,5 tys. osób przeszło wczoraj z Hondurasu do Gwatemali przekraczając przejście graniczne El Florido. Strażnicy nie mieli broni, bo i jej użycie w tłumie mogło źle się skończyć. Wymagano paszportów i negatywnego testu na covid. Wielu nie miało takich dokumentów, ale w końcu wszyscy przeszli. Inaczej będzie na granicy Gwatemali z Meksykiem.



Piesza karawana wyruszyła z Hondurasu w piątek o świcie, w nadziei dotarcia do Stanów Zjednoczonych. Idą osoby w różnym wieku, jest wiele rodzin z małymi dziećmi. Są przekonane, że nowy amerykański prezydent Joe Biden zliberalizuje przepisy imigracyjne, co umożliwi im przekroczenie granicy i prowadzenie lepszego życia w Stanach. Biden niczego takiego nie obiecywał, ale idący są prawie pewni, że będzie lepszy niż Trump.

Sytuacja ekonomiczna licznych mieszkańców Ameryki Środkowej narażonych na przemoc gangów narkotykowych pogorszyła się znacznie w konsekwencji obostrzeń antykowidowych i dwóch huraganów, które przeszły nad regionem w listopadzie. Brak pracy i żywności wyrzuca ludzi na drogi. Cały swój bagaż niosą w plecakach. Do rozciągniętej kolumny idących dotarło już ostrzeżenie szefa amerykańskiej straży granicznej Marka A. Morgana, lecz nikogo nie zniechęciło.

<https://www.youtube.com/watch?v=0rW9z2B38J4>

„Nie traćcie czasu i pieniędzy, nie ryzykujcie własnym bezpieczeństwem i zdrowiem” – apelował Morgan w specjalnym

przesłaniu dla karawany. Prezydent Trump ogłosił wczoraj stan wyjątkowy na granicy z Meksykiem. Mają zostać podjęte „dodatkowe środki”, które zastopują karawanę, jeśli zbliży się do granicy. Dla idących to na razie pieśń przyszłości, bo muszą jeszcze pokonać granicę Gwatemali z Meksykiem. Meksykanie zapowiedzieli wysłanie tam oddziałów zbrojnych.

Karawany migrantów z Hondurasu, Gwatemali i Salwadoru wyruszają w kierunku USA od jesieni 2018 r. Wszystkie zostały zatrzymane na granicy meksykańsko-amerykańskiej. Do Stanów dostali się tylko nieliczni.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu